

**Protokół nr 21/03**  
**z XXI Sesji Rady Gminy Raszyn**  
**w dniu 29 grudnia 2003 r.**

**Ad. 1) Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum i przyjęcie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady Gminy Raszyn p. Dariusz Książek otworzył obrady XXI Sesji i stwierdził quorum.

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło pismo od p. Zaręby o przeniesienie punktu 2 porządku obrad po punkcie 9.

Pan J. Hipsz – zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad uchwały w sprawie zaskarżenie rozstrzygnięcia nadzorczego, ponieważ jest za mało danych w tym temacie.

Pani G. Żaboklicka – poprosiła o wprowadzenie zmiany do uchwały w sprawie zmian w budżecie dot. zwiększenia dotacji na usługi medyczne, w związku z przekroczeniem kwot na badania mammograficzne.

Pan D. Książek – poddał wniosek p. Hipsza pod głosowanie. Wniosek poddany pod głosowanie nie został przyjęty głosami 2 za, 6 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Następnie Przewodniczący poddał porządek obrad z uwzględnieniem prośby p. Zaręby. Porządek obrad został przyjęty głosami – 10 za, 1 wstrzymujący się, 1 przeciw.

**Ad. 2) Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2003 r.**

Pani Skarbnik – stwierdziła, że może nastąpić korekta w związku ze zwiększeniem o kwotę 3 tys. zł. na usługi medyczne. Nastąpi zwiększenie w dziale 851 rozdz. 85121 o 3 tys., natomiast zmniejszy się środki na remont urzędu.

Pan D. Kuc – zauważył, że zgłaszanie takich spraw w ostatniej chwili niezbyt ładnie wygląda, powinno to być przedstawione komisji budżetu.

Pan Wójt, P. Iwicki – wyjaśnił, że sprawa jest mu znana, były pewne niejasności proceduralne, on przychylił się do tego wniosku. Nikt nie mógł przewidzieć ile osób będzie się zgłaszało podczas białej niedzieli. Cieszy się, że takie badania mogły być przeprowadzone, bo być może uratowano kilka osób.

Pan D. Kuc – zaproponował 5 minut przerwy na szybkie posiedzenie komisji, aby wszystko było przeprowadzone jak należy.

Pan M. Goljanek – zapytał, czy w przyszłym roku będzie można finansować takie badania.

Pan Wójt, P. Iwicki – stwierdził, że będzie to sprawa trudna, będzie się to musiało odbywać w drodze konkursu.

Pani G. Żaboklicka – wyjaśniła, że na badania zapisało się bardzo dużo osób, lista została zaakceptowana przez komisję zdrowia i podpisana przez p. Derdę, Wiceprzewodniczącą Rady.

Pan D. Kuc – stwierdził, że komisja budżetu nie ma żadnych uwag do sprawy.

Pan D. Książek – wobec braku sprzeciwu ze strony Radnych dot. zwiększenia środków na usługi medyczne zaproponował głosowanie. Uchwała w sprawie zmian w budżecie poddana pod głosowanie została przyjęta jednogłośnie – 12 za.

**Ad. 3)**

## **Uchwała w sprawie ustalenia wykazu wydatków budżetowych Gminy Raszyn na rok 2003 niewygasających z upływem roku budżetowego 2003.**

Pani Skarbnik – poinformowała, że wydatki niewygasające są to wydatki, które będą poniesione w roku przyszłym a zaliczone jako wykonane w roku 2003. To, co zdąży jeszcze w tym roku zapłacić, o tyle będzie zmniejszona kwota w uchwale. Polega to na tym, że ostatniego dnia roku przekazuje gmina kwotę tych wydatków na konto specjalnie dla tych wydatków utworzone.

Pan D. Książek – wobec braku uwag zaproponował głosowanie. Uchwała została przyjęta jednogłośnie – 12 za.

### **Ad. 4)**

#### **Uchwała w sprawie wystąpienia do Prezydenta m.st. Warszawy o nieodpłatnej ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego przy ul. Baletowej 172 w Warszawie wraz z przeniesieniem własności budynku usytuowanego na tym gruncie.**

Pan Wójt, P. Iwicki – stwierdził, że uchwałę należy podjąć, gdyż ten budynek został wzniesiony w czynie społecznym. Zarząd W-wy chce znaleźć nowego właściciela, więc jest to ostatni moment na taką decyzję.

Pani T. Her – poparła inicjatywę, gdyż uważa, że trzeba się upomnieć o swoje. Spór o ten budynek trwał przez wszystkie lata. Budynek był wzniesiony czynem społecznym, wtedy, kiedy nie było innych miejsc, świetlic, to całe życie kulturalne tam się odbywało. To w tej chwili jest specjalnie dopuszczane do upadłości, żeby mógł ktoś tanio kupić. Uważa, że gmina musi upomnieć się o swoje.

Pan M. Bury – dodał, że ten budynek chce przejąć poprzedni dzierżawca, który doprowadził go do tego stanu, a teraz odkupi za grosze. To jest budynek mieszkańców gminy, prosi, aby Wójt go odebrał dla mieszkańców.

Pan Wójt, P. Iwicki – wyjaśnił, że zarówno on, jak i p. Grądziel i p. Bieliński wykorzystają całą swoją wiedzę do odzyskania tego obiektu dla gminy.

Pan D. Kuc – zapytał, jaką funkcję będzie ten obiekt pełnił po odzyskaniu.

Pan Wójt – wyjaśnił, że taką, jaką pełnił, czyli dom kultury, biblioteka. To jest bardzo dobre miejsce dla spotkań mieszkańców.

Pani T. Her – poprosiła o zapisanie, że obiekt ten zostanie wykorzystane na cele kulturalne.

Pan D. Książek – wyjaśnił, że do uchwały nie należy takiego zapisu wprowadzać, ale jest to zaprotokołowane, więc będzie można to uznać za wiążące.

Następnie zaproponował głosowanie. Uchwała została przyjęta jednogłośnie – 12 za.

### **Ad. 5)**

#### **Uchwała w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Pruszkowskiego.**

Pan Wójt, P. Iwicki – wyjaśnił, że chodzi o wypełnienie nowych przepisów, zgodnie, z którymi sprawy budowlane pozostają w gestii powiatu. Na terenie urzędu zostanie utworzona filia Starostwa. Gmina ma dodatkowe obciążenie dla budżetu, ale jest to dla dobra mieszkańców. Na 1 etat musimy wyasygnować pieniądze do Starostwa. Być może z czasem identyczna sytuacja będzie musiała dotyczyć komunikacji, która jest

filią, ale zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji będzie tendencja, aby zabierać z gmin filie, w związku z komputerową ewidencją pojazdów. Ze swej strony deklaruje wolę walki o pozostawienie komunikacji w urzędzie gminy, tym bardziej, że wszystkie normy bezpieczeństwa są spełnione.

Pan M. Goljanek – zapytał o koszt wyposażenia tej filii i ile osób korzysta z usług tego wydziału.

Pan Wójt, P. Iwicki – wyjaśnił, że stanowiska te nie wymagają doposażenia, nawet prawdopodobnie pozostaną te same osoby, które pracują do tej pory w urzędzie gminy, natomiast, jeśli chodzi o ilość spraw, to w lipcu skierował do tego wydziału kilkaset wniosków.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie. Uchwała została przyjęta jednogłośnie – 12 za.

#### **Ad. 6)**

#### **Uchwała w sprawie realizacji roszczeń przysługujących Gminie Raszyn wynikających z art. 231 §2 Kodeksu cywilnego.**

Pan D. Książek – w związku z tym, że Radni mogli zapoznać się z uzasadnieniem do uchwały, poprosił Radnych o zadawanie pytań.

Pan M. Chmielewski – zapytał, czy ustalona jest ilość takich przypadków, do której miałby zastosowanie podany § k.c.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że ze wstępnego rozeznania wynika, że sprawa ta dotyczy kilkudziesięciu osób. Do wydziału wpłynęły wnioski od 30 osób. Jest to znaczny problem.

Pan J. Hipsz – zapytał, jakie kwoty będą musieli płacić mieszkańcy za te działki. Bo wie, że w czasach niezbyt odległych gmina przekazywała ludziom działki za symboliczne kwoty, np. koło stadionu całe osiedle. To należy też wziąć pod uwagę.

Pani B. Grądziel – stwierdziła, że trudno jest jej się odnosić do tego, co kiedyś było i w jakiej formie to było. Na pewno nie mogło być sprzeczne z przepisami prawa, a przepis mówi, że właściciel gruntu, jakim jest gmina, może żądać od tego, kto wniósł na jego gruncie budynki o wartości znacznie przynoszącej wartość gruntu, wykupu na własność tego gruntu, za odpowiednim wynagrodzeniem. Chcemy, aby Radni podejmując tą uchwałę, która będzie uchwałą kierunkową do realizacji tych roszczeń, mieli świadomość tego, że odpowiednie wynagrodzenie to wartość określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Zdajemy sobie sprawę, że w różnej sytuacji finansowej będą te osoby. To dotyczy tych nieruchomości, które zostały zabudowane po 1990 r., czyli to dotyczy nowych obiektów. Jeżeli by to dotyczyło obiektów wzniesionych przed 1990 r. to byśmy mieli do czynienia z roszczeniami określonymi w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Natomiast to są nowe obiekty i trudno jest przypuszczać, że osoby budując te obiekty nie miały świadomości, że wznoszą je na cudzym gruncie. Nie było żadnego problemu powzięcia informacji czyj to jest grunt. Ponieważ te osoby mogą być w różnej sytuacji finansowej to w uchwale jest propozycja rozłożenia na raty, płatne przez 10 lat, tego odszkodowania należnego gminie za przeniesienie własności gruntu.

Pani T. Her – stwierdziła, że jest to bardzo skomplikowana sprawa. Wycena obecna przez rzeczoznawców jest ceną dzisiejszą, Ludzie ci kupowali również te działki na umowę po cenach wówczas obowiązujących, też wówczas rynkowych. Teraz

wyceniając im ten grunt po cenach obowiązujących jest krzywdzące dla nich. Wie, że gmina szuka pieniędzy, ale rozrzucić w jednym miejscu a tak straszliwie ściągać w drugim to jest nieludzkie. Uważa, że w tym przypadku nie powinniśmy takiej uchwały podejmować. Pani Naczelnik dobrze powiedziała, pytamy Radnych, bo to nie p. Wójt podejmuje decyzję, to Radni. Czasy są ciężkie i tu należy się zastanowić nad tym wnioskiem.

Pan K. Bobowski – zapytał, czy ci ludzie mają aktualne pozwolenia na budowę wystawiane przez gminę.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że mają, ale nie jest to jednoznaczne z prawem do gruntu. Onie nie mają prawa własności do gruntu. Jeżeli gmina nie ureguluje praw własności tych gruntów, to sytuacja jest taka, że te osoby mogą mieć jedynie roszczenie o zwrot nakładów poczynionych na tych gruntach, a zgodnie z prawem zarówno własność gruntu jak i własność budynków jest gminy. To nie jest tak, że gmina podejmuje próby regulowania tych gruntów i nic się dalej nie dzieje. Te osoby nie mają prawa dysponowania nieruchomością, na którą wyłożyli ogromne pieniądze. Wartość naniesień, które oni poczynili jest czasem wielokrotnie wyższa niż wartość gruntu. Te osoby zapoznają się z operatami szacunkowymi i tego nie kwestionują. Wartość tych gruntów to nie jest 40-50\$ za m<sup>2</sup>, jest niższa. Każda nieruchomość jest indywidualnie wyceniana. Próba uniknięcia rozwiązania tego problemu niczemu dobremu nie służy a na pewno nie przysłuży się tym ludziom, bo oni w dalszym ciągu nie będą mieli prawa dysponowania tymi nieruchomościami. Kilka lat temu gmina pozwoliła im budować, ale nie załatwiła sprawy do końca.

Pan M. Goljanek – zapytał, w jaki sposób te osoby weszły w posiadanie tych gruntów.

Pani B. Grądziel – często jest tak, że na kartce papieru jest spisana umowa, która nie jest nawet potwierdzona przez Urząd Skarbowy i nie można wierzyć w to, że ktoś nie wiedział, co kupuje.

Pan M. Goljanek – zapytał, czy w takim razie gmina mogłaby zwrócić za nakłady i sprzedać te nieruchomości.

Pani B. Grądziel – stwierdziła, że tak, ale gmina nie chce tak robić.

Pan M. Goljanek – dodał, że dobrze, że gmina nie chce tak robić, ale też nie może sobie pozwolić na rozrzutność, bo nieznajomość prawa tych osób nie usprawiedliwia. Inni płacili duże pieniądze, biorąc niejednokrotnie kredyt na działki. Proponuje skrócenie okresu przyznawania spłaty na raty, bo nikt przez te 10 lat poprzednie nie wyłożył pieniędzy na zakup tych działek, a więc tak jakby uzyskał od gminy 10 letnią prolongatę w spłacie.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że jeżeli są to grunty gminne, to ktoś z gminy musiał brać w tym udział.

Pani B. Grądziel – stwierdziła, że często nadarza się okazja i ktoś coś kupuje, były przecież przypadki sprzedaży Pałacu Kultury czy Kolumny Zygmunta.

Pan M. Chmielewski – zapytał, jakie są sankcje, gdy ktoś nie wyrazi zgody na nabycie gruntu.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że jest możliwość, aby gmina wystąpiła z powództwem cywilnym do sądu powszechnego i sąd rozstrzyga.

Pan M. Chmielewski – zapytał, czy są przypadki, że zostały wydane pozwolenia na budowę na gruncie skarbu państwa a nie jest on skomunalizowany. Czy ta sprawa też może być realizowana na podstawie tego samego paragrafu k.c.

Pani B. Grądziel – stwierdziła, że jeżeli komunalizacja jest tylko kwestią czasu, to to będzie się mieściło w tym paragrafie k.c. Natomiast, jeżeli jest to grunt skarbu państwa, który nie będzie podlegał komunalizacji, to z takim roszczeniem będzie mógł wystąpić skarb państwa.

Pan I. Kwieciński – wyjaśnił, że projekt uchwały powstał na podstawie pracy w wydziale, ale również na podstawie spotkań z mieszkańcami, którzy chcą płacić za ten grunt, ale proszą np. o rozłożenie na raty. Wiadomo, że każdy przypadek jest indywidualny. Jako, że jest to temat trudny, to padają zarzuty o rozrzutność. Czy rozrzutnością jest to, że tym ludziom stara się pomóc uregulować stan prawny czy też rozrzutnością było dawanie pozwoleń na budowę na gruntach gminnych. Działo się tak w poprzedniej kadencji. Problem regulacji jest trudny, od Radnych zależy czy tym ludziom pomogą czy też nie.

Pan K. Derda – zapytał, czy jest możliwe, aby Rada określiła kwotę odpłatności, czy bonifikatę.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że jest to uregulowanie k.c., który nie pozostawia wielkiego wyboru. Jest powiedziane wyraźnie, „za odpowiednim wynagrodzeniem”, czyli odpowiadającym wartości. Rzeczoznawca majątkowy dokonując wyceny uwzględnia wszystkie nakłady poczynione na gruntach przez samych właścicieli. Wartość gruntu jest wtedy pomniejszona o te nakłady. Każda osoba może zapoznać się z operatem szacunkowym i ewentualnie przedstawić swój kontoperat. Nie jest to dyktat ze strony gminy. My chcemy określić pewne zasady, którymi będziemy się posługiwać regulując stany prawne tych nieruchomości. Jeżeli będzie istniała możliwość rozkładania na raty, to może ktoś będzie chciał skorzystać. Wiele osób nie będzie chciało i zapłacić od razu.

Pan I. Kwieciński – dodał, że jest to kolejna próba regulowania spraw. Propozycja p. Her idzie w tym kierunku, aby komplikować to co można rozwiązać. Wie, że to jest trudne, nie podjęto przez wiele lat takiej próby. Mówi się o dobru ludzi, ale ci ludzie właśnie przychodzą do gminy, bo chcą podłączyć gaz, chcą dobudować, a nie wolno im tego. Może chodzi o to, żeby Wójt wydał pozwolenie na rozbudowę niezgodnie z prawem. Wójt takich zgód nie wyda. Odkładanie problemu w czasie spowoduje to, co do tej pory, że wiele spraw leży niezakończonych.

Pani B. Grądziel – dodała, że wszelkie koszty związane z tą regulacją ponosi gmina i to już jest jakby premia dla tych ludzi.

Pan I. Kwieciński – dodał, że stara się wykonać kanalizację na N. Grocholicach, ale jak ją zrobić? Bez zgodności z prawem, tak jak to robił poprzedni zarząd, bez żadnych uregulowań prawnych, czyli jak popadło, byle jak, byle gdzie, byle szybko i dużo. Trzeba, jego zdaniem, wszystko robić porządnie i zgodnie z prawem.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że jest za tą regulacją prawną, rozumie, że jest to uchwała intencyjna, ale chciałby, aby cała Rada była informowana w momencie podpisywania umów.

Pan D. Kuc – uważa, że jeżeli umowa kupna tych gruntów była bezprawna, czy jeżeli istnieje podejrzenie, że ktoś coś kombinował, to jest przeciwny rozkładaniu na raty, spłata powinna być szybsza.

Pan I. Kwieciński – wyjaśnił, że część osób nie posiada odpowiednich środków finansowych, a chce uregulować sprawę, dlatego zaproponowano możliwość spłaty w ratach.

Pani B. Grądziel – dodała, że w wypowiedzi p. Chmielewskiego chodzi o sprawozdanie z realizacji tej uchwały. Radni określają zasady, natomiast nie wyobraża sobie, żeby jednostkowa sprawa była przedmiotem dyskusji na komisji czy na Sesji. Wtedy stroną w postępowaniu stałyby się komisja, czy Rada i te osoby.

Pan D. Książek – wyjaśnił, że chodzi o to, że opinia komisji będzie potrzebna w momencie, gdy osoby te wystąpią o raty.

Pan Z. Molak – stwierdził, że nie wie jak zagłosować za tą uchwałą, bo są tacy, którzy nie mają pieniędzy i żeby nie było mówione, że Rada zagłosowała dla tych, co mają pieniądze. Teraz jest tak trudna sytuacja finansowa.

Pani B. Grądziel – stwierdziła, że prawo własności kosztuje. Jest tak, że ktoś nie ma tytułu własności na grunt, poniósł nakłady i ma tylko roszczenie o zwrot nakładów. Nadal jest na cudzym, nadal nie może nic zrobić. Czy taka sytuacja jest lepsza?

Pan Z. Molak – stwierdził, że nie, ale co będzie z tymi, co nie mają pieniędzy na wykup gruntu.

Pan D. Książek – stwierdził, że rozumie obawy p. Molaka i czy nie można byłoby zastosować dzierżawy.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że zgodnie z zapisem tego paragrafu k.c. nie. Ale zapewnia, że żadna z tych osób nie zgodzi się na dzierżawę, bo tak wynika z rozmów.

Pani T. Her – wyjaśniła, że nieprawda, że poprzednia Rada nic nie robiła, że poprzedni zarząd nic nie robił. Obecny tu p. Derda pilotował sprawę Grocholic, bo był z tego rejonu. Była powołana specjalna komisja, która w tym temacie działała. Były spisywane akty na określonych zasadach, było ich 20, 30, nie wie, bo nikt tego nie liczył. Z tym, że trzeba było wpłacić 15% wartości. I ludzie tego nie robili, bo nie mieli pieniędzy. My nie mamy jednorodnych wykładników tych terenów, bo są ludzie, którzy mieszkają od wojny i mają naniesienia i mają nieuregulowane prawo własności i są tacy, o których mówiła Pani Naczelnik. To nie ona powinna bronić interesów tych mieszkańców Grocholic, bo jest radny z tego rejonu. Rozumie, że regulujemy wszystkie zaszłości i bardzo dobrze. Tamta rada, której przewodniczyła, zrobiła tyle ile się dało, ile ludzie dobrowolnie chcieli podpisać aktów notarialnych, wpłacając gminie takie kwoty, które przysługiwały przy regulacji tych spraw. Nie wie jak ma Rada to rozwiązać i czy ta Rada jest w stanie do końca rozwiązać tą sytuację. Natomiast nie wyobraża sobie, żeby gmina skarżyła swoich mieszkańców do sądu, jak to dziś zostało powiedziane.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że nikt tego nie proponuje, padła odpowiedź na pytanie, ale gmina nie chce tego robić.

Pani T. Her – dodała, że w przypadku podjęcia tej uchwały należy wziąć pod uwagę skrajne przypadki, które mogą wystąpić.

Pani I. Kwieciński – stwierdził, że stwierdzenie, że gmina będzie pozywała ludzi do sądu, to jest manipulowanie ludźmi. Po pierwsze bierzemy się za to, żeby uporządkować stan prawny, po drugie, ci ludzie chcą mieszkać na swoim, po trzecie, jeżeli nie zaczniemy tego robić to nigdy tego nie zrobimy, po czwarte nikt nie występuje tu przeciwko mieszkańcom Grocholic. Wręcz odwrotnie, chcemy tym mieszkańcom pomóc. Natomiast wiele pozwoleń na budowę wydano w 2000 r. Wiadomo, że część ludzi będzie w stanie zapłacić już teraz, część na raty, natomiast jak odłożymy sprawę na później, bo jest trudna, to wszyscy będą czekali na zasiedzenie. Wójt Gminy odpowiada za gospodarowanie mieniem, a to jest mienie gminne. Jeżeli

dopuszczy do zasiedzenia, będzie rozliczany za niegospodarność. Jeżeli o to chodzi Pani Radnej, to więcej nie ma nic do powiedzenia.

Pan J. Gromek – stwierdził, że należy to uregulować, bo z tym wiążą się inwestycje, natomiast jest problem z wyceną, bo rzeczoznawca dostaje zapłatę od wartości nieruchomości, więc będzie chciał to jak najwyżej wycenić.

Pan I. Kwieciński – wyjaśnił, że to nieprawda, bo rzeczoznawca ma obowiązek wyceniać zgodnie z wartością nieruchomości, to regulują przepisy, jest to osoba zaufania publicznego.

Pan J. Gromek – dodał, że miał na myśli to, że rzeczoznawca będzie brał pod uwagę sposób zagospodarowania tego gruntu, nakłady poniesione.

Pan I. Kwieciński – dodał, że jednego dnia nie będzie można tych wszystkich spraw uregulować. Należy zacząć i po kolei regulować, aż zostaną sprawy najtrudniejsze.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że choć p. Naczelnik sobie nie wyobraża, żeby Radni brali udział w indywidualnych sprawach, to Radni muszą mieć wgląd. Zna przypadek, gdy gmina upomniała się o grunt, właściciel oddał sprawę do sądu i ją wygrał. Chciałby, aby komisja miała wgląd w te sprawy, bo wielu radnych czy sołtysów zna ludzi, wie jak to było kupowane, czy w dobrej czy złej wierze.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że chodziło jej o to, że stroną nie może być rada albo komisja tylko Wójt. Dodała, że art. 231 k.c. to jest jedyne wyjście do załatwienia spraw wybudowanych obiektów po roku 1990. Te osoby, które wybudowały przed rokiem 90, jeżeli tylko będą chciały jest możliwość realizacji ich roszczenia z art. 207 ustawy o gospodarce nieruchomościami. To jest roszczenie, które im przysługuje, które Wójt musi zrealizować. Jeżeli tego nie zrealizuje, to ta osoba pozywa gminę do sądu, sąd wydaje orzeczenie zastępujące oświadczenie woli. To jest zupełnie inna sprawa. Wtedy ta osoba uzyskuje grunt w użytkowanie wieczyste.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że w uchwale jest powiedziane, że dotyczy nie danego terenu tylko całej gminy.

Pan D. Książek – wyjaśnił, że sprawy, które nie będą podlegały dyskusji, mieszkańcy sami będą chcieli regulować, to komisja nie będzie sobie rościła prawa wglądu i opiniowania, natomiast, jeżeli pojawią się sprawy zapłaty w ratach, to będą kierowane na komisję celem zaopiniowania. Wydaje się mu, że jest to dobre rozwiązanie.

Pan M. Chmielewski – zwrócił uwagę, że ta uchwała zobowiązuje Wójta do występowania z żadaniami nabycia własności. Nie mówi się tutaj nic o realizacji tych żądań. Rozumie, że w momencie podpisania umów Rada będzie się musiała na ten temat wypowiedzieć. Żądanie nabycia nie przynosi za sobą skutków tego żądania.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że uchwałę realizuje Wójt, to jest tylko kwestia złożenia sprawozdania z realizacji uchwały.

Pan D. Kuc – stwierdził, że nie zna wymiaru społecznego tego problemu, nie wie ilu osób dotyka ten problem. Trudno mu jest podjąć decyzję, czy wszystkim można rozkładać na 10 rat.

Pan Wójt, P. Iwicki – aby rozwiać wszelkie wątpliwości stwierdził, że jeżeli będą wystąpienia o rozłożenie na raty, będzie się opierał na opinii komisji budżetu. W posiedzeniu komisji może poza tym uczestniczyć każdy radny, który zna najlepiej sytuację na swoim terenie. Taką deklarację składa.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że możliwość zastosowania rat, istnieje tylko w szczególnych przypadkach. To nie znaczy, że wszyscy będą mieli rozłożone na raty.

Dodał, że wydawane pozwolenia na budowę na działkach gminnych w latach 98-2000 służyły temu, że żeby nabyć działkę gminną trzeba ją wystawić na przetarg jawny, publiczny, natomiast kupuje się działkę na kartkę, wójt wydaje pozwolenie na budowę i wówczas pozostaje roszczenie, dom wybudowany, działka gminna zniknęła. To są sytuacje trudne, ale należy je regulować.

Pan K. Bobowski – zapytał, czy istnieje możliwość zastosowania w szczególnych przypadkach bonifikaty.

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że nie.

Pan Wójt, P. Iwicki – stwierdził, że możliwość zapłaty w ratach, to już jest forma bonifikaty.

Pan K. Bobowski – zapytał, czy podjęcie przez Radę tej uchwały wystarczy w zupełności do podpisywania przez Wójta aktów notarialnych.

Pani B. Grądziel – odpowiedziała, że tak.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że nie rozumie dlaczego każdej sprawy nie miałyby rozpatrywać Rada i decydować.

Pan K. Derda – skierował pytanie do p. Mecenasa M. Kwiatkowskiej i poprosił żeby wyjaśniła, czy będzie można podpisać akt notarialny przy zapłacie na raty, czy Rada musi wyrazić zgodę na każdą działkę.

Pani Mecenasa – stwierdziła, że nie widzi przeszkód prawnych do tego, żeby dokonać sprzedaży z zapłatą w formie ratalnej. Raty te są wpisane w akcie, jest zabezpieczenie na tej nieruchomości poprzez ustanowienie hipoteki na rzecz sprzedającego.

Pan K. Derda – zapytał, czy Rada musi na każdą działkę podejmować uchwałę, bo jest to mienie gminne.

Pani Mecenasa – stwierdziła, że jeżeli Rada Gminy nie podjęła uchwały określającej zasady zbywania nieruchomości gminnych to za każdym razem musi wyrazić zgodę na sprzedaż. W jej ocenie będzie konieczna odrębna uchwała dla każdej nieruchomości. Natomiast ta uchwała, którą Rada ma podjąć będzie wytyczenie kierunków działania dla Wójta, żeby Wójt przygotował uchwały na zbycie każdej działki. Dopóki Rada nie ustali zasad wg, których Wójt będzie mógł podejmować takie działania, to za każdym razem Rada będzie musiała podejmować uchwałę.

Pan M. Chmielewski – stwierdził, że wyjaśnienie p. Mecenasa całkowicie mu wystarczy.

Pan Wójt – dodał, że w momencie, gdy komisja będzie dyskutowała nad konkretnym przypadkiem, bo wiadomo już, że trzeba podejmować uchwałę dla każdej sprawy, jak wypowiedziała w swoim stanowisku p. Mecenasa, będzie mogła się komisja zastanowić nad kwestią rozłożenia na raty.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie. Uchwała została przyjęta głosami – 10 za, 2 wstrzymujące się, 1 przeciw.

#### **Ad. 7)**

**Uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 171/93 Rady Gminy z dnia 3 czerwca 1993 roku w sprawie nadania nazw ulicom położonym na terenie Gminy Raszyn.**

Pani B. Grądziel – wyjaśniła, że jest to uchwała porządkująca sprawę, ponieważ ul. Sienkiewicza po jednej stronie znajduje się we wsi Jaworowa, a w poprzedniej uchwale widnieje tylko Rybie. Należy to uporządkować.



Pan J. Hipsz – stwierdził, że należałoby wprowadzić jednolite nazewnictwo ulic pochodzących od nazwisk.

Pani B. Grądział – stwierdziła, że jest to słuszna uwaga, przyjmuje ją do pracy na przyszłość. Zmiany nazw ulic łączą się z kwestią finansową, bo za tym idzie zmiana dowodów, umów, pieczętek itp.

Pan K. Derda – dodał, że nie powinno się nadawać tej samej nazwy ulicom w różnych miejscowościach.

Pan Wójt, P. Iwicki – wyjaśnił, że problem ze zmianą nazw ulic miał Wójt Nadarzyna, wyliczył, że zmiana nazwy ulicy kosztowała gminę ok. 1,5 tys. na jedno domostwo. W tym wypadku, gdy gmina zmienia nazwę to cały koszt tej operacji spada na gminę.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że za jego życia nadawany ma już 3 numer tej samej posesji przy Al. Krakowskiej.

Pan A. Zaręba – dodał, że sam doświadczył tego, że na jego niewielkiej ul. Kruczej na Rybiu szukano Grand Hotelu. Uważa, że trzeba podjąć uchwałę a regulacje pozostawić na później.

Pan D. Książek – zapytał Pana Hipsza, czy jego wniosek był formalny.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że nie.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie. Uchwała została przyjęta głosami 12 za, 1 przeciw.

#### **Ad. 8)**

#### **Uchwała w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Mazowieckiego.**

Pan D. Książek – przedstawił w imieniu Wójta autopoprawkę do uchwały tj. §2 wykreślamy, §3 staje się 2 i brzmi – Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi. Uchwała ma tylko 3 paragrafy.

Pan M. Chmielewski – poprosił p. Przewodniczącego, aby w przyszłości takie rozstrzygnięcia były załączane do materiałów na sesję.

Pani T. Her – stwierdziła, że to nie Wojewoda powinien troszczyć się o dobro gminy, lecz Radni. Była w odosobnieniu jak mówiła, że sprawa cechu jest kontrowersyjna i należy do tego podejść bardzo rozważnie. Uważa, że gmina traci w tym momencie 2,5 mln zł. Tu może jest moment na to, żeby Rada się zastanowiła. Do tej pory nikt z cechu nie przedłożył żadnych dokumentów, żadnych rozliczeń dotacji. Mówiła na komisji, aby to przewartościować, to wszyscy mówili, a po co, a kto to zrobi, ile to będzie kosztowało. To fakt, że by trwało, ale Rada powinna mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku, czyli te nakłady, które poniosła gmina i cech powinny być rozliczone. Tego nie zrobiono. Była świadkiem, gdy na cech dawane były pieniądze i to jest w aktach gminy. Było to 30 tys. zł. potem 50 tys. zł, i następne 80 tys. zł. To były dotacje celowe, które nigdy nie zostały rozliczone. Gmina dała też rzemieślnikom działkę. Tych rzemieślników kiedyś było 1600 a teraz, do dziś nie można się doprosić informacji ilu jest rzemieślników w cechu. Gmina dała cechowi część całkowicie wykończoną, a sobie zostawiła skorupę do wykończenia. Ile jest warta ta część wykończona a ile ta do wykończenia? Dla porównania jej drukarnia była wyceniona na 50 tys. zł. w tym czasie, gdy cech dostał od gminy 80 tys. na wykończenie sali widowiskowej. Z tym, że jej drukarnia to było 1600 m<sup>2</sup> powierzchni biurowej i 3800 m<sup>2</sup> pow. całkowitej. Mówi to, żeby Radni mieli porównanie. W ubiegłej kadencji

negocjowano z cechem podział 70% dla gminy. W interesie mieszkańców było, żeby taka ugoda została podpisana. Cech się nie zgodził, dał sprawę do sądu i ją przegrał. Sprawy się zakończyły. Rozumie, że cech ma ogromne zasługi w kampanii wyborczej Pana Wójta.

Pan D. Książek – poprosił, aby p. Her nie używała sformułowań, które sugerowałyby, że Wójt ma jakieś zobowiązania wobec cechu, gdyż są to pomówienia.

Pani T. Her – stwierdziła, że odwagą jest powiedzieć to, co się myśli. Klaskać i podnosić ręce potrafią wszyscy. To, co mówi, jest zasadne. Nie boi się żadnych nacisków.

Pan D. Książek – poprosił o odpowiedzialność za słowa.

Pani T. Her – stwierdziła, że mając na względzie odpowiedzialność za to co dotyczy gminy i jej mieszkańców chce powiedzieć, że decyzja, którą podjęła Rada 2 m-ce temu, była nieodpowiedzialna. Może teraz jest dobry moment żeby się zastanowić, co z tym fantem zrobić.

Pan J. Gromek – stwierdził, że p. Her nie mogła być na tej sesji, gdy była omawiana ta uchwała. Wycena była zrobiona. Nie ta Rada, ani ten Wójt sporządził taki akt notarialny z cechem ze współwłasnością 50% na 50%. To tamten Wójt. Należało sprawę rozwiązać, aby budynek mógł służyć mieszkańcom. Wojewoda miał zastrzeżenie do zbyt szczegółowego zapisu w uchwale, ale Rada 4 grudnia we własnym zakresie poprawiła tą uchwałę. Rada na pewno nic za darmo nie daje, a jeżeli wcześniej zostały dane pieniądze to powinna tamta rada i zarząd to rozliczyć.

Pan A. Zaręba – stwierdził, że nie ma znaczenia ilość członków cechu, bo to nie od tego zależy ile gmina daje. Co do pochopności wydawania pieniędzy i niekontrolowana wydatków, to wydaje mu się, że Pani Her mogła w poprzedniej kadencji przeciwstawić się przekazywaniu dotacji dla cechu, ewentualnie skierować sprawę do organów ścigania za nierozliczenie dotacji. Dzisiejsza uchwała nie dotyczy sprawy czy słusznie, czy niesłusznie następuje zniesienie współwłasności, tylko broni zasadności podjętej uchwały wobec rozstrzygnięcia nadzorczego.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że niby poprzednio głosował za tą uchwałą, ale po zastanowieniu, nie wie. Z tego, co słyszał, Pan Przewodniczący, Pan Gromek i Pan Wójt rozmawiali z cechem cały rok, a on o tym nic nie wiedział, choć jest dość często w gminie. Teraz nie wie, czy gdyby głosował „za”, to by miał czyste sumienie.

Pan D. Książek – stwierdził, że nie wie skąd p. Hipsz słyszał, że on rozmawiał z cechem. To przecież Wójt zarządza całym majątkiem i to Wójt ma takie prawo. Dla uściślenia p. Her powiedziała, że sprawa była w sądzie, ale o ustanowienie zarządu nieruchomością. W poprzedniej kadencji nic się nie mówiło, czego dotyczy sprawa w sądzie, tylko że jest w sądzie. Nie udostępniano opozycji żadnych informacji w tej sprawie.

Pan I. Kwieciński – poprosił o dokładne przeczytanie uzasadnienia do uchwały, bo niepotrzebnie przy tej okazji pojawiają się wystąpienia polityczne. Stwierdził, że Wojewoda wnosił, aby Rada nie uszczegóławiała uchwały i nie wchodziła tym samym w kompetencje Wójta. Uchwała została tak doprecyzowana, żeby Radni mieli dokładny zapis przeprowadzanej procedury. Wojewoda niestety to uchylił. Stąd ta dzisiejsza uchwała, która to rozstrzygnięcie zaskarża.

Pani T. Her – stwierdziła, że jej wystąpienie jest czysto gospodarcze a nie polityczne. Wytworzyło się lobby. Kiedyś za p. Turka lobby rzemieślnicze, teraz za p. Gromka,

lobby rzemieślnicze. Pan Gromek w tej sprawie nie powinien w ogóle się wypowiadać, a nawet głosować.

Pan D. Książek – stwierdził, że w głosowaniu nad uchwałą p. Gromek nie brał udziału. Pani T. Her – przeprosiła, stwierdzając, że nie wiedziała. Dodała, że dawanie kilkunastu osobom majątku gminnego w postaci nieruchomości za 2,5 mln zł. to jej zdaniem grzech. Ale każdy ma swoje sumienie, każdy kiedyś w odpowiednim czasie odpowie zgodnie ze swoją wiedzą. Uchwała została unieważniona, bo Rada za duże obowiązki nałożyła na p. Wójta. W poprzedniej kadencji rozmowy z cechem trwały do końca, rozmawiano o podziale 70% gminie. Nieprawda, że opozycja nie była zaproszona, bo p. Lechański uczestniczył w rozmowach. Kłamstwa nie powinny mieć miejsca.

Pani Mecenas – wyjaśniła, że gmina jest osobą prawną, której organem stanowiącym jest rada a wójt organem wykonawczym. Ustawodawca mówi, jakie kompetencje ma rada a jakie wójt. Jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości to z ustawy o samorządzie wynika jasno, że rada może określić zasady zbywania i obciążania nieruchomości gminnych, a jeżeli tego nie zrobi za każdym razem wyraża zgodę na zbycie nieruchomości gminnej. Natomiast wójt gospodaruje mieniem i odpowiada za podejmowane decyzje dot. sprzedaży tego mienia. Musi kierować się w tej materii przepisami prawa, ustawami. Rada podejmuje decyzję czy sprzedaje czy nie i takiej treści powinna być uchwała. W tym wypadku określiła jak wójt ma to zrobić i tu weszła w kompetencje wójta, czyli naruszyła prawo. Tego dotyczyło rozstrzygnięcie nadzorcze. Rada gminy we własnym zakresie naprawiła ten błąd, dlatego niejasne dla niej jest postępowanie Wojewody. W tym momencie Rada musi bronić swojego stanowiska, bo Rada wyraziła zgodę na zniesienie współwłasności. Rada musi zaskarżyć to rozstrzygnięcie.

Pan D. Książek – dodał, że sprawa była omawiana z biurem prawnym Wojewody, zostało to z nimi uzgodnione, dlatego tym bardziej dziwne jest stanowisko Wojewody.

Pan M. Chmielewski – zapytał, co byłoby gdyby rada nie podjęła tej uchwały o zaskarżeniu.

Pani Mecenas – stwierdziła, że byłby bardzo skomplikowany stan prawny, bo Wojewoda unieważnił tylko jedną uchwałę, natomiast w obrocie prawnym jest też druga uchwała. Z ostrożności procesowej zasadnym jest wniesienie tej skargi do sądu administracyjnego.

Pani B. Grądziel – dodała, że ponieważ skargę składa się poprzez organ, który wydał rozstrzygnięcie, to zachodzi prawdopodobieństwo, że Wojewoda uchyli swoje rozstrzygnięcie przez wyznaczeniem terminu sprawy.

Pan D. Kuc – stwierdził, że obradom tym powinna towarzyszyć chęć poprawiania i służebności dla mieszkańców, budynek powinien służyć mieszkańcom a nie warunkom pogodowym.

Pani T. Her – stwierdziła, że uważa tak samo, ale należy rozliczyć nakłady na ten budynek.

Pan D. Kuc – dodał, że zaprzeszłe, niejednoznaczne sytuacje nie powinny powodować tego, że zaprzestanie się podejmować decyzje teraz, które będą służyły mieszkańcom.

Pani I. Kwieciński – stwierdził, że nie należy do żadnego lobby, kieruje się prawem, taki jest jego obowiązek. Ma zarabiać pieniądze dla gminy. Akt notarialny podpisał poprzedni wójt, dokonując podziału 50% na 50%. Co politycznie się do tego dorobi, to

już inna sprawa. Pani Her mówiła, że kieruje się interesem gminy. Rozumie chęci i rozumie wykonanie. Poprzednim władzom nie udało się nic wynegocjować, tak samo jak Dixi-Car nie płacił, a teraz płaci, sprawa cechu uległa zakończeniu. Na bieżąco są realizowane wszystkie sprawy włącznie z regulacją stanów prawnych. A ma jeszcze sprawę Residence, nad którą trzeba się głowić. Wolałby, aby zanim p. Her powie, że przedtem walczyła o interes gminy, zastanowiła się i uderzyła w piersi jak naprawdę było.

Pan D. Książek – zaproponował głosowanie. Uchwała została przyjęta głosami – 12 za, 1 przeciw.

#### **Ad. 9)**

#### **Uchwała w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Miastem Stołecznym Warszawa w sprawie powierzenia zadań z zakresu lokalnego transportu zbiorowego.**

Pan D. Kuc – przedstawił stanowisko komisji budżetu. (załączone do protokołu).

Pani Sekretarz – poinformowała, że w wigilię wpłynęło kolejne pismo z ZTM informujące, że zaprzestaną obsługi, jeśli nie zostanie podpisane porozumienie.

Pan D. Kuc – stwierdził, że autobusy obsługują nie tylko naszą gminę i niemożliwe, żeby ZTM wstrzymało wszystkie autobusy. Może to dotyczyć tylko jednej linii autobusowej, ale to też jest niemożliwe, bo mieszkańcy mają wykupione bilety miesięczne. To jest szantaż ze strony ZTM, któremu nie należy się poddać. Poza tym dofinansowanie tych linii przez gminę powinno łączyć się z obniżką cen biletów. Uważa, że należy z nimi rozmawiać.

Pan A. Zaręba – stwierdził, że jest to typowe zachowanie się monopolisty. Prywatni przewoźnicy z Radomia dowożą ludzi do Okęcia za 8 zł. Poza tym na komunikację miejską idą dotacje z budżetu państwa. Nie uważa, żeby gmina musiała utrzymywać monopolistę. Poza tym uważa, że za tą kwotę, którą proponuje ZTM można uruchomić inną komunikację.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że można dogadać się z PKS-em.

Pani Sekretarz – wyjaśniła, że gmina prowadzi rozmowy z innymi przewoźnikami np. z Grójcem, który zaproponował cenę za 1 wozokilometr 2,90 zł. a ZTM 5,60 zł. Jednak uzyskanie pozwolenia na obsługiwanie transportu lokalnego to ok. 1 miesiąc.

Pan M. Chmielewski – zauważył, że jego zdaniem powinno się negocjować warunki z ZTM, co do cen biletów również, bo wtedy odciążąłoby to budżety domowe mieszkańców.

Pan A. Zaręba – czy istnieje możliwość uruchomienia szybko dowozu mieszkańcom, gdyby ZTM zlikwidował linie.

Pani Sekretarz – stwierdziła, że jest to chyba nierealne, bo sama procedura przetargowa trwa. Poza tym podmiot obsługujący komunikację lokalną musi mieć zezwolenie na wjazd do W-wy.

Pan Naczelnik, I. Bieńkowski – wyjaśnił, że jeżeli taki transport odbywa się tylko lokalnie, na terenie gminy, to zezwolenie takie wydaje wójt.

Pani T. Her – stwierdziła, że należy negocjować. Uważa, że najlepiej byłoby nie płacić nic. Gdyby gmina dopłacała do tej komunikacji, to powinny być niższe ceny biletów. Czy wójt jest w stanie uruchomić komunikację doraźną, gdyby ZTM wstrzymał komunikację.

Pan I. Kwieciński – stwierdził, że nikt gminy nie zwolnił z ustawowego zadania zapewnienia transportu lokalnego. Proponuje, aby podpisać to porozumienie, ale nie dłużej niż 3 miesiące. W międzyczasie powołana zostanie komisja, która wyliczy faktyczne koszty. Wójt ma zapewnić transport.

Pan Z. Molak – stwierdził, że nie należy rezygnować z usług ZTM, bo nikt nie zapewni lepiej transportu. Należy jednak z nimi rozmawiać. ZTM to jest państwo w państwie a gmina ma takie położenie a nie inne. Najbardziej w razie czego ucierpią mieszkańcy z miejscowości położonych w głębi gminy. Trzeba pomyśleć ile może gmina stracić na ryzykownych decyzjach.

Pan I. Kwieciński – dodał, że nie boi się ryzyka, ale jak dotyczy to jego osoby. Natomiast, gdy w grę wchodzi dobro mieszkańców to nie może podejmować takiego ryzyka, bo co będzie jak 1 stycznia autobusy nie wyjadą, ludzie spóźnią się do pracy, na pociąg itd. Wystąpią z roszczeniami wobec gminy. Do tego nie wolno dopuścić. Proponuje, aby negocjować, po 3 miesiącach rozliczyć. Jest czas w ciągu tych 3 miesięcy na podjęcie rozsądnych działań. Nie można wprowadzać niepewnych rozwiązań.

Pan J. Gromek – popiera to co mówi Wójt Kwieciński, uważa, że jest 3 miesiące na płatność i w tym czasie komisja dokładnie wyliczy koszty. Trzeba też negocjować ceny biletów.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że też jest za zawarciem porozumienia na 3 m-ce. Dodał, że PKS dużo lepiej kursuje niż ZTM, a gdyby PKS obsługiwał komunikację to nie trzeba byłoby wysiadać na Okęciu. Skoro jest oferta PKS na 2,90 zł to można z ZTM twardo rozmawiać i negocjować warunki.

Pan K. Ostrowski – powiedział, że w poprzednich kadencjach też tak było, że na koniec roku przysyłali pismo o wstrzymaniu komunikacji. Czy pozostałe gminy też będą musiały płacić?

Pan A. Zaręba – zapytał, czy takie same pisma były skierowane do innych gmin i jaka jest ich reakcja?

Pani Sekretarz – poinformowała, że ma informacje z Izabelina, gdzie odbyło się spotkanie na ten temat Wójtów i Burmistrzów z gminy podwarszawskich. Ząbki, Piastów, Izabelin mają podpisać umowy zaproponowane przez ZTM. Lesznów już w zeszłym roku dotowała linię 707.

Pan I. Kwieciński – dodał, że o takich danych można mówić wtedy, gdy są podpisane dokumenty. Na dzień dzisiejszy takiej wiedzy nie ma.

Pani T. Her – stwierdziła, że propozycja p. Kuca jest ryzykowna ale zgadza się z nią. Odwlekając w czasie podjęcie uchwały ze względu na nieuchwalony budżet i wysyłając dyplomatyczne pismo zyskujemy na czasie, możemy opracować wariant zastępczy, dokładniej przeliczyć koszty.

Pan K. Bobowski – powiedział, że to nie ZTM obsługuje komunikację, tylko firma, która wygrała przetarg. Uważa, że ten przetarg jest rozstrzygnięty i komunikacja będzie funkcjonować. Nie należy dać się zastraszyć, zawsze stawiali takie warunki i jakoś komunikacja nie stanęła.

Pan D. Książek – odniósł się do treści porozumienia i poprosił o uwagi.

Pan D. Kuc – zgłosił wniosek formalny, aby to porozumienie dotyczyło tylko linii autobusowych obsługujących tylko naszą gminę tj. należy wpisać linię 706 i 715.

Pan D. Książek – poddał pod głosowanie wniosek p. Kuca. Wniosek został przyjęty głosami 12 za, 1 wstrzymujący się.

Następnie Przewodniczący Rady zaproponował głosowanie uchwały z uwzględnieniem wniosku p. Kuca oraz z wpisaniem kwoty 38.736 zł. Uchwała została przyjęta głosami – 11 za, 1 wstrzymujący się, 1 przeciw.

#### **Ad. 10)**

##### **Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie od XX do XXI Sesji.**

Wójt Gminy Pan Piotr Iwicki poinformował, że zostały podpisane już wszystkie akty notarialne na zakup ziemi pod oczyszczalnię; zakończono i rozliczono inwestycję kanalizacyjną budowaną przy współudziale środków SAPARD; istnieje konieczność wymiany przewodu zasilającego oczyszczalnię ścieków; w okresie świątecznym były awarie przepompowni ścieków, zachodzi konieczność zainstalowania systemu informowania o awarii; brał udział w wielu uroczystościach wigilijnych; przygotowuje wraz z Przewodniczącym Rady niespodziankę dla gimnazjum, ale poinformuje o szczegółach w późniejszym czasie, to będzie podziękowanie gminy za uzyskanie tytułu „Szkoły z Klasą”; w tej chwili odbywa się kontrola w gimnazjum; odbyły się 2 koncerty na terenie gminy; podjął decyzję, że koncerty będą się odbywały we wszystkich ośrodkach parafialnych na terenie gminy; Dyrektor Szkoły Podstawowej w Raszynie mógł przejść na wcześniejszą emeryturę i zadał pytanie, czy dalej władze gminy podtrzymują chęć współpracy. Ze swej strony nie ma żadnych uwag do pracy p. Dyrektora i podtrzymuje chęć dalszej współpracy; w okresie świątecznym dzieci w zorganizowanych grupach mogą bezpłatnie korzystać z basenu; zostały przygotowane informacje dla sołtysów z numerami telefonów służb konserwujących obiekty gminne i każdy sołtys taką informację otrzyma.

Pan J. Hipsz – zapytał, czy Dixi – Car płaci gminie, czy jest jakaś spółka pomiędzy tą firmą a gminą.

Pan Wójt Piotr Iwicki – odpowiedział, że nie wie nic o żadnej spółce. Dixi-Car płaci za użytkowanie terenu, to co się gminie należy.

Pan J. Gromek – powiedział, że kiedyś to była spółdzielnia, ale ona nie istnieje.

Pan J. Hipsz – zapytał, czy gmina będzie miała jakieś wpływy z tytułu budowy drogi Salomea - Sękocin tj. czy gmina będzie otrzymywała opłaty za użytkowanie terenu gminy pod drogą?

Pan Wójt, Piotr Iwicki – stwierdził, że jest to dość ciekawa koncepcja, bo wtedy i powiat i województwo musiałyby płacić za grunt pod drogami na terenie gminy.

Pan J. Hipsz – stwierdził, że budowa tej drogi nie leży w interesie mieszkańców naszej gminy. Gmina Michałowice nie żadnej takiej dużej drogi na swoim terenie, Lesznówola również, a my mamy hałas, spaliny. On wie, co to znaczy, bo mieszka przy Al. Krakowskiej. Mając obwodnicę na swoim terenie będzie miała gmina same straty, spaliny, zanieczyszczenie, hałas. Zwrócił się do Radnych wobec tego, że plany nie są uchwalone, można się nie zgodzić. Droga ta równie dobrze mogłaby iść po terenie Michałowic.

#### **Ad. 11)**

##### **Interpelacje i zapytania radnych.**

Brak zgłoszeń.

## **Ad. 12)**

### **Sprawy różne.**

Przewodniczący Rady poprosił o zgłaszanie się chętnych do zabrania głosu.

Pani Maria Brzezińska, Sołtys Podolszyna Nowego – zapytała, czy drugi autobus, który wozi dzieci do szkoły, ponieważ jeździ prawie pusty nie mógłby wracać z powrotem do Podolszyna i zabierać dzieci na późniejszą godzinę.

Pan Wójt – skierował Panią Sołtys do Referatu Oświaty, gdzie uzyska dokładne informacje.

Pan M. Bury – zapytał, czy coś wiadomo z rozbudową lotniska, bo chodzą ekipy ludzi i coś spisują.

Pan Wójt – stwierdził, że nie ma zgody na budowę lotnika i nie wie nic w tej sprawie, być może są to prywatne firmy, które ewentualnie będą potem reprezentowały mieszkańców.

Pani Grobarova – zapytał, co z mieszkaniem dla niej, czy komisja dokonała przydziału.

Pan D. Kuc – wyjaśnił, że komisja spośród wszystkich podań, wybrała 12, które jej zdaniem wskazywały na najcięższe warunki. Komisja dokonała wizji lokalnej u wszystkich tych osób i mieszkanie zostało przyznane rodzinie 7 osobowej, która zwolni dotychczasowe przez siebie zajmowane 18 metrowe mieszkanie, a to z kolei zostało przyznane rodzinie mieszkającej w straszliwych warunkach w pomieszczeniu gospodarczym. Uważa, że komisja odniosła się do wszystkich osób sprawiedliwie, nie była kierowana żadnymi względami osobistymi, znajomościami. Pani jest wskazana jako pierwsza spośród tych pozostałych osób do przydziału mieszkania jak tylko coś się zwolni.

Pani Grobarova – stwierdziła, że ta rodzina jest zameldowana w Nowym Sączu, mają tam mieszkanie oraz koło Wyszkowa. Jej rodzina mieszka w oparach trujących substancji z pralni, mieszkanie jest zawilgocone. Dzieci chorują, są dziećmi specjalnej troski. Matka jest po operacji guza pęcherza. Nie wie jak długo będzie musiała czekać.

Pani G. Żaboklicka – dodała, że w tej chwili było tylko jedno mieszkanie do przydziału, a podań wiele. Są rodziny, które mieszkają w dużo gorszych warunkach.

Pani T. Her – stwierdziła, że może trzeba byłoby sprawdzić stan formalno-prawny tych osób, o których mówiła p. Grobarova, aby wyeliminować ewentualną pomyłkę. Zwróciła się do Wójta mówiąc, że latem zgłaszała konieczność naprawy lamp i zainstalowania nowej na zakręcie do Dawid, nie ma żadnej odpowiedzi w tej sprawie.

Pan Wójt – odpowiedział, że wyda polecenie, aby osoba odpowiedzialna skontaktowała się z p. Her.

Pan D. Książek – wobec braku spraw, podziękował wszystkim zebrany i zamknął XXI Sesję Rady Gminy Raszyn.

Protokołowała:

Irena Srebrzyńska